

Sygn. akt

WYPIS Z PROTOKOŁU ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 13 stycznia 2011 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie

Sprawa **E** **B**

o odszkodowanie

O B E C N I

Przewodniczący SSO Małgorzata Puczko

Sędziowie SO Paweł Wojtysiak

del. SR Joanna Wieczorkiewicz-Kita (spraw.)

Protokolant Barbara Maciejewska

Prokurator Prok. Okręg Gabriela Stefaniak .

Wywołano sprawę o godzinie 10.50 z uwagi na przedłużenie się sprawy III Ko /
Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się

Wnioskodawca:

E B – nie stawili się, zawiadomiony prawidłowo. Stawili się jego pełnomocnik
adw. Piotr Polasek. Pełnomocnik oświadcza, że wnioskodawca o terminie rozprawy jest
zawiadomiony i z uwagi na stan zdrowia.

Sąd postanowił:

1. Na podstawie art. 3 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. 97.102.643 z późn. zm.) zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem, czy art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest zgodny z art. 2, art. 32 ust.1, art. 52 ust. 2 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w

zakresie, w jakim określa podmioty uprawnione do wystąpienia z wnioskiem jako „obecnie zamieszkujących na terytorium RP”?

Uzasadnienie:

Zagadnienie prawne wskazane w pytaniu powstało na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Wnioskiem z dnia grudnia 1999 r. E B wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty zł. tytułem odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności za okres od maja 1945 r. do maja 1958 r. oraz zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie zł. W uzasadnieniu wnioskodawca podał, iż był żołnierzem Armii Krajowej. maja 1945 r. został aresztowany i osądzony przez Wojskowy Sąd NKGB we Lwowie, a następnie skazany na karę śmierci za przynależność do AK. Kara śmierci została następnie zamieniona na 20 lat katorgi, którą odbywał w obozach koncentracyjnych w Workucie i na Syberii. W 1953 r. otrzymał dodatkowy wyrok 10 lat katorgi w związku z tym, że był przywódcą buntu więźniów. Odszkodowanie obliczył jako wysokość 1/3 średniej krajowej pomnożonej przez czas pozbawienia wolności tj. 156 miesięcy. Uzasadniając wysokość żądanego zadośćuczynienia podniósł, że przez 3 miesiące przebywał w celi śmierci, gdzie był głodzony, bity i torturowany. Następnie przez 13 lat przebywał w nieludzkich warunkach na Dalekiej Północy, gdzie pracował ponad siły. Po powrocie do kraju był w dalszym ciągu szykanowany. Polskę opuścił w 1972 r.

Wyrokiem z dnia listopada 2009 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił wniosek E B w całości. Sąd ustalił, że E B po wkroczeniu Armii Sowieckiej do S , gdzie wówczas zamieszkiwał, przystąpił do organizacji zajmującej się m. in. wydawaniem i kolportażem gazetek o treści niepodległościowej. W 1941 r. E B został aresztowany przez patrol żandarmerii niemieckiej i przetransportowany do więzienia w Żaciegu w Czeskich Sudetach, skąd uciekł. Następnie powrócił do S , gdzie wiosną 1943 r. został aresztowany. Przy pomocy członków Armii Krajowej zbiegł i ponownie powrócił do S . Wiosną 1944r. dołączył do oddziałów AK i brał czynny udział w akcjach bojowych i dywersyjnych, początkowo w charakterze łącznika, a następnie został dowódcą grupy

likwidacyjnej. maja 1945 r. został aresztowany przez organy ścigania USRL. Był sądzony przez Trybunał Ludowy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i skazany na karę śmierci m. in. za uczestnictwo w grupie terrorystycznej oraz dokonanie aktu terrorystycznego na reprezentancie Tymczasowego Narodowego Rządu Polskiego przy Samborskim Komitecie ds. Przesiedlenia Polaków do Polski – Z. Wymierzona kara śmierci przez rozstrzelanie została zamieniona na karę 20 lat katorżniczych robót w rosyjskim łagrze, którą E B odbywał w Workucie do maja 1958 r., kiedy to jako repatriant wrócił do Polski.

Po powrocie do Polski E B został skazany przez Sąd Wojewódzki w Łodzi wyrokiem z dnia maja 1958 r. na karę łączną 13 lat więzienia za czyny będące przedmiotem skazania przez Trybunał Ludowy ZSRR, przy czym na poczet kary zaliczono mu okres pobytu w łagrze i tymczasowego aresztowania od maja 1945 r. do maja 1958 r.

W 1973 r. E B wyjechał do S i od tego momentu mieszka za granicą, obecnie w K.

Od 1999 r. E B przyjeżdżał do Polski i przebywał na jej terytorium od kilku do kilkunastu miesięcy. Posiada on obywatelstwo Polskie, ma przyznaną także polską emeryturę. W okresie od czerwca 2000 r. do sierpnia 2000 r. był zameldowany w Polsce w mieszkaniu swojego brata w Z. W tym czasie dopełnił formalności związanych z otrzymaniem dowodu osobistego i uprawnień kombatanckich. Powrócił do K: . Następnie od września 2005 r. był zameldowany u córki w P , w tym czasie dopełniał formalności związanych z wydaniem nowego dowodu osobistego i przed stycznia 2006 r. opuścił terytorium RP. kwietnia 2008 r. ponownie przyjechał do Polski i zameldował się na pobyt stały w mieszkaniu siostrzenicy w S: . W Polsce przebywał wówczas około 2 tygodni. W Polsce pojawił się ponownie w lutym 2009 r. Jego pobyt w kraju był związany w tym okresie z uczestnictwem w rozprawie sądowej. Przebywał w Polsce przebywał 10 dni.

Sąd uznał, że w sprawie E B zostały spełnione trzy przesłanki warunkujące przyznanie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a mianowicie:

1. Represjonowanie przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe.
2. Ww. organy działały na obecnym terytorium Polski w okresie od 1 lipca 1944 r. do 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim w okresie od 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r.
3. Przyczyną represji była działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Nie została jednakże spełniona czwarta przesłanka, a mianowicie to, że represjonowany mieszka obecnie bądź w chwili śmierci w Polsce.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie jeden z sędziów orzekających złożył zdanie odrębne. W uzasadnieniu zdania odrębnego sędzia podał, iż nawet przy jednoznacznych wynikach wykładni literalnej (kwestia dotyczyła miejsca zamieszkania składającego wniosek) należy sprawdzić, czy uzyskany wynik interpretacji nie jest sprzeczny z regułami zdrowego rozsądku, a zatem w przypadku E. B., osobie ewidentnie emocjonalnie związanej z Polską odmówienie zadośćuczynienia prowadzi w oczywisty sposób do naruszenia zasad logiki, racjonalności i sprawiedliwości. Celem tzw. ustawy lutowej było ograniczenie kręgu osób uprawnionych do roszczeń wynikających z ustawy, do tych które z różnych przyczyn nie czują się z Rzeczpospolitą Polską w jakikolwiek sposób związane. Sąd orzekający powinien zatem kierować się wykładnią celowościową i przyznać wnioskodawcy odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Od wyroku pełnomocnik wnioskodawcy wniósł apelację. W jej uzasadnieniu powtórzył on w znacznej mierze argumenty podane przez sędziego składającego zdanie odrębne.

Wyrokiem z marca 2010 r. (sygn. akt) Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podkreśla, że istnieją rozbieżności w zakresie interpretacji terminu „obecnie” czyniąc zarzut, iż Sąd Okręgowy nie dostrzegł tego problemu i ograniczył zakres wykładni budzącej wątpliwości do interpretacji miejsca zamieszkania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy „winien dokonać szczegółowej i wnikliwej analizy wykładni przepisu art. 8 ust. 2a ustawy lutowej w zakresie warunku zamieszkiwania uprawniającego

do uzyskania odszkodowania (...) stosując wykładnię systemową i funkcjonalną Sąd Okręgowy winien uwzględnić argumenty wywiedzione z tych metod wykładni”.

W ocenie Sądu obecnie rozpoznającego sprawę art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust.1, art. 52 ust.2, art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie w jakim ogranicza krąg osób uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem do osób „obecnie zamieszkujących w Polsce”.

W przedmiocie zgodności przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się już kilkakrotnie. Między innymi Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 18 listopada 2003 r. (sygn. akt P 6/03) uznał, iż art. 8 ust. 2a i ust. 2b tzw. ustawy lutowej jest zgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, niemniej analiza postanowień ustawy prowadzona była w zakresie zadanego pytania prawnego, a mianowicie zgodności z Konstytucją ograniczenia okresu działalności uprawniającej do dochodzenia roszczeń za okres od 17 września 1939 r. do 5 lutego 1946 r.

Trybunał Konstytucyjny związany zakresem pytania prawnego badał zatem zgodność przepisów ustawy tylko w odniesieniu do pytania prawnego. Tymczasem przepis art. 8 ust. 2a ustawy budzi wątpliwości, co do zgodności z Konstytucją również w zakresie ograniczenia podmiotów uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem. Określenie podmiotów uprawnionych do żądania odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznana krzywdę do „osób mieszkających obecnie bądź w chwili śmierci w Polsce” wydaje się być niezgodne z zasadami konstytucyjnymi: zasadą demokratycznego państwa prawnego, zasadą równości wobec prawa, zasadą swobodnego poruszania się oraz dopuszczalności drogi sądowej. Dotychczasowe nowelizacje ustawy (zwłaszcza nowela z 1993 r.) rozszerzały krąg osób uprawnionych do wystąpienia ze stosownym roszczeniem, aż do objęcia uprawnieniami osób represjonowanych nie tylko przez władze polskie, ale też radzieckie. Zgodzić się należy w pełni ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, iż „Zamiarem ustawodawcy nie było kompensowanie krzywd doznanych z powodu działalności przeciwko Związkowi Radzieckiemu, lecz przyznanie pewnego zadośćuczynienia patriotom polskim, a także tym, którzy ponieśli

konsekwencje swej działalności już na terenie Związku Radzieckiego”. Omawiana ustawa ma charakter wyjątkowy, co było wielokrotnie podkreślane w uzasadnieniach orzeczeń zarówno Trybunału Konstytucyjnego jak i Sądu Najwyższego, w tym sensie, iż przyjęte w niej rozwiązania wykraczają poza wymagania płynące z zasad prawa międzynarodowego publicznego, jak i z zasady demokratycznego państwa prawnego. Objęcie zatem ustawą również osób represjonowanych przez organa radzieckie jest wyjściem poza standardy konstytucyjne. Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że „nawet całkowite pominięcie w ustawie osób represjonowanych przez władze radzieckie nie mogłoby być oceniane jako sprzeczne z porządkiem konstytucyjnym”. Tymczasem jednak ustawodawca przyjął obecne rozwiązanie i przyznał osobom represjonowanym przez władze radzieckie prawo dochodzenia roszczeń przed polskimi sądami i w tym zakresie – zdaniem Sądu – ustawodawca powinien być konsekwentny. Obywatele polscy są wobec prawa równi i podlegają ochronie w ramach polskiego porządku prawnego, podobnie jak mają określone obowiązki i to bez konieczności spełnienia warunku zamieszkiwania na terytorium RP. W ramach obowiązującego porządku prawnego, każdy ma prawo swobodnego przemieszczania się, w tym także zamieszkania w dowolnie wybranym przez siebie miejscu, co nie oznacza zerwania więzi z krajem ojczystym. Również prawo dochodzenia roszczeń przed sądami polskimi wobec polskich obywateli nie powinno być w jakikolwiek sposób ograniczone, albowiem oznaczałoby to przekroczenie zasady równości obywateli wobec prawa. Skoro ustawodawca niejako zrównał prawa osób dochodzących roszczeń na podstawie ustawy, w tym sensie, iż przyznał je zarówno internowanym i skazanym przez organy polskie oraz represjonowanym przez radzieckie organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przy czym nie ustanowił wymogu co do miejsca zamieszkania dwóch pierwszych grup, to dodanie przesłanki dotyczącej miejsca zamieszkania wnioskodawców zaliczanych do grupy trzeciej zdaje się być niekonstytucyjne i niezgodne z żadnym uzasadnieniem. Na mocy obecnie obowiązującej ustawy, obywatele polscy, którzy prowadzili działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a nie mieszkają w Polsce są pozbawieni praw jakie daje ustawa osobom w Polsce zamieszkującym. Tymczasem – na co należy zwrócić uwagę – wiele osób zmuszonych było opuścić terytorium RP w obawie przed represjami ze strony polskich organów. Osoby takie (do grona wskazanych zaliczany jest E . B) nadal czują się z ojczyzną związane, a nie

zawsze z różnych względów możliwy jest ich powrót do ojczyzny (np. warunki zdrowotne, materiale).

Odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego na postawione pytanie ma bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Zaznaczyć należy, że zdaniem Sądu obecnie rozpoznającego sprawę kwestionowany przepis jest jasny językowo. Zgodnie z utrwaloną już linią orzeczniczą określenie „osoba mieszkająca obecnie w Polsce” odnosi się tylko do aktualnych granic Państwa Polskiego ustalonych traktatami międzynarodowymi. Wątpliwość jaka rodzi się w związku z interpretacją normy kwestionowanego przepisu – co słusznie podkreśla Sąd Apelacyjny – dotyczyć może terminu „obecnie”, a mianowicie, czy dotyczy on chwili nabycia uprawnień przez konkretny podmiot (data wejścia w życie ustawy nowelizującej), chwili złożenia wniosku, czy też chwili wyrokowania (jak przyjął to sąd rozpoznający sprawę poprzednio). Kwestia ta jednak ma o tyle drugorzędne znaczenie, iż E B opuścił terytorium Polski w 1973 r. i od tej chwili do kraju wracał jedynie na stosunkowo krótkie okresy, a pobyty jego były związane z koniecznością załatwienia spraw urzędowych. W żadnej zatem chwili oznaczonej jako „obecna” nie zamieszkiwał na terytorium RP w rozumieniu kodeksu cywilnego. Na gruncie utrwalonej już linii orzeczniczej poza sporem jest, że miejsce zamieszkania jest zdefiniowane w art. 25 kodeksu cywilnego, a zatem przesłankami miejsca zamieszkania, które muszą wystąpić łącznie są: przebywanie w określonej miejscowości oraz zamiar stałego pobytu.

Zdaniem Sądu rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stawianego pytania jest tym bardziej istotne, że przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, dotyczących kręgu osób, którym przysługuje odszkodowanie nie podlegają wykładni rozszerzającej (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2007r., VKK 9/07). Jak podkreślał bowiem Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniach swoich orzeczeń, unormowania ustawy mają charakter wyjątkowy jeżeli chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą Państwa Polskiego za działania sprzeczne z prawem organów obcego państwa.

Współczesne koncepcje wykładni prawa krytykują zasadę *clara non sunt interpretanda* na rzecz zasady *omnia sunt interpretanda* (np. Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni

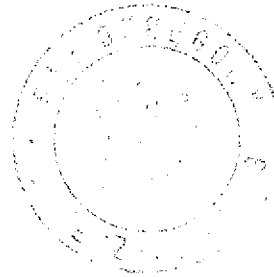
prawa, Maciej Zieliński, Olgierd Bogucki, Agnieszka Choduń, Stanisław Czepita, Beata Kanarek, Andrzej Municzewski, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 4). Jednak nawet w ramach tej krytyki przyjmuje się, że w niektórych sytuacjach rezultatem wykładni będzie ustalenie treści normy przy użyciu reguł językowych wykładni. Tak jest w przypadku, gdy interpretujemy przepisy wyznaczające sytuacje prawne stanowiące wyjątek od reguły – zgodnie z zasadą – *exceptiones non sunt extendendae* (Maciej Zieliński, Wykładnia prawa, Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2006 r.).



Dr Dorothea Karle
właścicielka podpisu

St. Sekretna
St. Sekretna

Dorothea Karle



Dr Dorothea Karle
prawnik i tłumacz

Cracovia, dnia 21.01.2011 r.

2011